



Drogoście kupieni

„Drogoście kupieni; nie stawajcie się niewolnikami ludzi” – 1 Kor. 7:23.

Powyższy cytat został wyjęty z listu apostoła Pawła napisanego do zboru w Koryncie. W tym czasie zbór był wewnętrznie podzielony, niektórzy bracia przywiązywali się do ludzi; słysząc było, jak mówili:

„Ja jestem Pawłowy, a ja Apollosowy, a ja Kefasowy, a ja Chrystusowy” – 1 Kor. 1:12.

W liście tym apostoł ostro zgromił braci korynckich, zapytując:

„Bo któż to jest Apollos, albo któż to jest Paweł? Studzy, dzięki którym uwierzyliście, a z których każdy dokonał tyle, ile mu dał Pan” – 1 Kor. 3:15.

Wszelkie podziały ludu Bożego, jakiegokolwiek występowały i w jakimkolwiek czasie miały miejsce, nigdy nie były pochwalane przez Pismo Święte. Podziały te były wynikiem działalności ludzi, którzy starali się zdobyć sobie uczniów, by być potem pomiędzy nimi przewodnikami. Wiemy oczywiście, że największym sprawcą, który wpływa na umysły niektórych braci i przez nich dokonuje spustoszenia w Kościele, jest sam przeciwnik Szatan. Jego dziełem przez cały czas Wieku Ewangelii jest sianie zamętu, błędu i fałszu, to jest niezgody, uprzedzenia, nietolerancji i fanatyzmu. Uczucia te, zasiane pomiędzy dziećmi Bożymi, rozsadzają od wewnątrz społeczność Chrystusową. Pan Jezus, będąc na ziemi, zasiewał w sercach swych naśladowców słowo Prawdy – dobre nasienie, które wydaje miłość spajając i jednocząc wszystkie serca. Gdzie panuje miłość, tam nie ma uprzedzeń ani odstępstw, nie ma też i rozerwania, wszyscy są zespoleni w Jezusie Chrystusie. Chrystus Pan, poświęcając swój Kościół, tak się modlił w swojej arcykapłańskiej modlitwie:

„Aby wszyscy byli jedno, jak ty, Ojcze, we mnie, a ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że ty mnie posłałeś” – Jan 17:21.

Spaczona grzechem ludzkość jest poróżniona; dzieli ją samolubstwo, ideologie i granice. Grzech wypaczył umysły ludzkie, dlatego są jednostki, które zniewalają innych, gdy są u steru władzy i panują nad nimi. W

Królestwie Bożym będzie inaczej; jednostki wybitne, o wyższym poziomie umysłowym, będą służyły słabszym, by pomagać w dźwiganiu się na wyżyny doskonałości. Wskazał na to Chrystus Pan, gdy powiedział:

„Królowie narodów panują nad nimi, a władcy ich są nazywani dobroczyńcami. Wy zaś nie tak, lecz kto jest największy wśród was, niech będzie jako najmniejszy, a ten, który przewodzi, niech będzie jako usługujący” – Łuk. 22:25-26.

Naśladowcy Jezusa Chrystusa mają stale pamiętać o tym, aby nie dać się zniewolić i woli swojej nikomu nie poddać. Wola nasza ma być poddana Bogu. Jeśli swą wolę całkowicie poddamy Panu, to będzie to pewnikiem, że Bóg nie pozwoli, byśmy zostali zniewoleni przez ludzi, sekty lub organizacje religijne. Chrześcijanin może zależeć tylko od Chrystusa jako swojej głowy. Mamy zawsze pamiętać, za jaką wielką cenę zostaliśmy kupieni, aby należeć do Chrystusa. Gdy będziemy to zawsze mieli w naszej pamięci, to nigdy nie opuści nas duchowa równowaga i nie popadniemy w żadną ludzką niewolę.

SKARB UKRYTY W ROLI

Jak wielka cena dana jest za Kościół Chrystusowy, pokazane jest w przypowieści zapisanej w Mat. 13:44 *„Podobne jest Królestwo Niebios do ukrytego w roli skarbu, który człowiek znalazł, ukrył i uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma, i kupuje oną rolę”*. Przez określenie Królestwo Niebios Pan Jezus zobrazował swój Kościół, który zaczął wybierać podczas swej obecności na ziemi. Kościół Chrystusowy, powołany i wybierany przez cały Wiek Ewangelii z ludzi, stanowić będzie klasę niebiańską, zaś jego członkowie będą istotami duchowymi obdarowanymi naturą boską, nieśmiertelną; nazwani więc zostali Królestwem Niebios. Obecnie są oni kształtowani, aby w przyszłości stanowić królów i kapłanów; wraz z Chrystusem będą oni rządzić nad ziemią całe tysiąc lat (por. 1 Piotra 2:9; Obj. 20:6).

Prawdziwy Kościół porównany jest do skarbu ukrytego w roli. Skarbem nazywamy to, co stanowi dla nas jakąś wielką wartość materialną lub duchową. Kościół jest takim skarbem, wspaniałym klejnotem, który do tej pory znajduje się jeszcze „w ziemi”. Klejnotami są wszyscy ci, którzy poświęcili się Bogu na służbę i zostali spłodzeni do duchowej natury; stanowią oni Nowe Stworzenie. Wiek Ewangelii jest przeznaczony na wydobywanie tych klejnotów z ziemi oraz na szlifowanie ich do



tego stopnia, aby odbijał się w nich charakter Jezusa Chrystusa (por. Rzym. 8:28-29; Mal. 3:17). Te wspaniałe klejnoty charakterów zostaną w przyszłości oprawione w złoto, które wyobraża Boską naturę, a wtedy cały wszechświat będzie podziwiał wspaniałość Bożego dzieła.

Rola, w której znajduje się skarb, to świat, czyli ludzkość (por. Mat. 13:38). Na świecie wiele jest wspaniałych klejnotów pomiędzy ludźmi, lecz nikt ich nie zna, ponieważ wybór Kościoła objęty jest Boską tajemnicą. Prawdę tę powiedział Pan Jezus: „Oni są na świecie, lecz nie są ze świata”, i znowu:

„Gdybyście byli ze świata, świat miłowałby to, co jest jego; że jednak ze świata nie jesteście, ale Ja was wybrałem ze świata, dlatego was świat nienawidzi” – Jan 15:19.

Znawcą klejnotów jest Chrystus Pan, my zaś nie możemy wydawać o nich żadnego sądu, ponieważ nie wiemy, kto będzie należał do uwielbionego Kościoła Chrystusowego. „Gdyby Bóg polecił nam wybrać oblubienicę dla Chrystusa, wybralibyśmy wielu takich, których On na pewno by odrzucił” – pisze w swoich pismach pastor Russell. My możemy tylko ogólnie mówić o warunkach i wartościach poświęcenia, natomiast wybór członków Kościoła Bóg pozostawił dla siebie, bo tylko on zna ludzkie serca. Apostoł Paweł mówi: „Zna Pan tych, którzy są jego” i

„Niech odstąpi od niesprawiedliwości każdy, kto wzywa imienia Pańskiego” – 2 Tym. 2: 19.

CZŁOWIEK ZNALAZŁ I UKRYŁ

Człowiekiem przedstawionym w omawianej przypowieści jest nasz Pan – Jezus Chrystus. Poszukiwanie skarbu w roli odbywało się już w czasie Jego pierwszego przyjścia. Przeszedł On całą ziemię izraelską w poszukiwaniu tych, którzy w przyszłości będą należeć do Jego Ciała. Nad Morzem Galilejskim znalazł Piotra i Andrzeja, brata jego, i powiedział im:

„Pójdźcie za mną, a zrobię was rybakami ludzi” – Mat. 4:19.

Poszedł dalej i spotkał Jana i Jakuba, synów Zebe-deusza, naprawiających w łodzi swoje sieci; gdy ich powołał, zaraz pozostawili łódź oraz swego ojca i poszli za Nim. (por. Mat. 4:21-22). W ten sposób Pan Jezus powołał 12 apostołów i 70 uczniów, z których pomocy korzystał w głoszeniu Ewangelii. Po Jego zmartwychwstaniu okazało się, że uczniów było już o wiele więcej, bo

około 500 (por. 1 Kor. 15:6).

W domu celnika Zacheusza Pan powiedział:

„Przyszedł bowiem Syn Człowieczy, aby szukać i zbawić to, co zginęło” – Łuk. 19:10.

Przy końcu swej misji Pan wyraził się takimi słowami:

„Nie wy mnie wybraliście, ale ja was wybrałem i przeznaczyłem was, abyście szli i owoc wydawali i aby owoc wasz był trwały” – Jan 15:16.

Owocem tym jest wybór całego Kościoła, który po zesłaniu ducha świętego jest wybierany ze wszystkich narodów. Do dni dzisiejszych dzieło wyboru Oblubienicy Chrystusowej nie zostało zakończone.

Chrystus Pan znaleziony skarb (tzn. Kościół) ukrył w swoich kazaniach, które głosił w formie przypowieści, alegorii i przenośni. Misję swoją rozpoczął Pan Jezus od kazań, zawierających nauki moralne i życiowe, zapisane są one w rozdziałach 5-7 Ewangelii według św. Mateusza. Późniejsze Jego nauki charakteryzowały się tym, że dla większości słuchaczy były niezrozumiałe, ponieważ głoszone były w formie przypowieści. Uczniowie niejednokrotnie zwracali Panu uwagę, że ludzie nie rozumieją tego, co On naucza, lecz On odpowiadał:

„Dlatego w podobieństwach do nich mówię, bo patrząc, nie widzą, i słuchając, nie słyszą, ani nie rozumieją” – Mat. 13:13.

W dalszej odpowiedzi było: „...żeby oczami nie widzieli ani uszami nie słyszeli, i sercem nie rozumieli, i nie nawrócili się, a Ja żebym ich nie uleczył” – Mat. 13:15. Liczba tego skarbu ma być ograniczona, do Kościoła mają należeć ludzie o charakterach najwyższej klasy. Wielkie rzesze, które chodziły za Panem, byli to ludzie pospolici i gdyby Pan nie ukrył wspaniałego powołania, to skarb ten (tzn. Kościół) zostałby sprofanowany przez pospolite charaktery.

Jak widzimy, Pan Jezus swoje nauki celowo głosił w formie przypowieści i tym samym jakby z radości ukrył skarb. Czytając – często nie rozumiemy, podobnie jak i apostołowie, dlaczego Pan ukrywał to przed publicznością. Pan okazał swoją radość, gdy uczniowie powrócili ze swej misji głoszenia Ewangelii, jak czytamy o tym w Ewangelii według św. Łukasza:

„W owej godzinie rozradował się w Duchu Świętym i rzekł: Wystawiam cię, Ojcze, Panie nieba i



ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom; zaprawdę, Ojcze, bo tak się tobie upodobało” – Łuk. 10:21.

Jest to Boski sposób wyboru Kościoła, aby ci, co zechcą Jemu służyć, głęboko się poświęcali i Jemu oddali się całkowicie na służbę. Bóg w żaden sposób nie przyjmie połowicznego lub powierzchownego poświęcenia. Wspaniałych nauk o poświęceniu, usprawiedliwieniu i o całym Boskim Planie odkupienia nie można objąć ludzkim rozumem, można je zrozumieć tylko darem ducha świętego (1 Kor. 2:10-16).

ODCHODZI I SPRZEDAJE WSZYSTKO, CO MA

Gdy Pan Jezus powołał swoich pierwszych, wiernych i oddanych uczniów, zaczął przygotowywać ich na swoje odejście do Nieba. Na długo przed zakończeniem misji zaczął mówić o swojej śmierci, jednak uczniowie nie byli w stanie tego pojąć. Piotr nawet strofował Pana za to, co mamy zapisane w Ew Mat. 16:21-23, 17:22-23. Właściwe odchodzenie do Nieba rozpoczęło się z chwilą, gdy apostołowie uznali Pana za swego Mesjasza. Na zapytanie Pana Jezusa Piotr w imieniu wszystkich odpowiedział:

„Ty jesteś Chrystus, Syn Boga Żywego” – Mat. 16:16.

Pan Jezus uznał, że jest to skarb wybrany przez Ojca, bo takie wyznanie mógł Piotr złożyć tylko na podstawie Ojcowskiego objawienia. Od tej pory przekazał Piotrowi klucze Królestwa Niebieskiego. Sam zaś przygotowywał się do odejścia.

Kiedykolwiek Jezus mówił o swoim odejściu do Ojca, uczniowie zawsze smucili się z tego powodu, lecz Pan pocieszał ich mówiąc, że odchodzi dla ich pożytku. Jaką korzyść otrzymali apostołowie i cały Kościół z odejścia Pana do Nieba? Przede wszystkim Pan Jezus złożył wobec Boskiej sprawiedliwości ofiarę okupu i na podstawie tej zasługi, odnoszącej się najpierw do Kościoła, zostaliśmy przyjęci przez Ojca za Jego dzieci. Po drugie został zlany duch święty, jako moc spładzająca do nowej, duchowej natury. Po trzecie wreszcie dzięki temu mamy u Ojca możnego Orędownika, który stale oręduje za nami (por. Hebr. 9:24; 1 Jana 2:1-2).

Sprzedać znaczy 'odstąpić komuś swoją własność za pewną cenę'. Pan Jezus sprzedał wszystko, co miał, a apostoł Paweł mówi:

„Albowiem znacie łaskę Pana naszego Jezusa

Chrystusa, że będąc bogatym, stał się dla was ubogim, abyście ubóstwem Jego ubogaceni zostali” – 2 Kor. 8:9.

U Ojca był Pan Jezus bogaty jako Logos, istota duchowa, w poszukiwaniu skarbu opuścił chwałę, jaką posiadał (por. Filip. 2:6-8).

Zachowując Zakon do 30 roku życia zdobył sobie prawo do doskonałego życia ziemskiego. Tego prawa do ziemskiego życia oraz związanych z tym przywilejów zrzekł się na korzyść rodzaju ludzkiego. Apostoł Piotr pisze w swoim liście:

„Wiedząc, że nie rzeczami znikomymi, srebrem lub złotem, zostaliście wykupieni z marnego postępowania waszego, przez ojców wam przekazanego. Lecz drogą krwi Chrystusa, jako baranka niewinnego i nieskalanego” – 1 Piotra 1:18-20.

Apostoł Piotr wyraźnie mówi, że drogo jesteśmy kupieni, ponieważ zostało oddane za nas doskonałe życie Syna Bożego (por. Izaj. 53:12).

Doskonałe życie oraz wszystkie przywileje z nim związane oddał Pan, gdy przyszedł do Jana Chrzciciela i został przez niego ochrzczony. Zastąpił ofiary składane przez Żydów, cielce i kozły, i sam stał się ofiarą przebłagania (por. Hebr. 10:5-10). Pan Jezus kupił z rąk Boskiej sprawiedliwości rolę – ludzkość, a w niej wspaniałą skarb – swój Kościół, który w przyszłości stanie się Jego małżonką. Od czasu upadku Adama życie całego rodzaju ludzkiego znajdowało się pod wyrokiem Boskiej sprawiedliwości – „Śmiercią umrzesz”. Ten wyrok ciążył na ludzkości aż do czasu przyjścia Chrystusa na ziemię. Sprawiedliwość za przestępstwo domagała się kary śmierci. Ludzkość do czasu pierwszego przyjścia Pańskiego umierała wieczną śmiercią, lecz od tego czasu, choć śmierć nadal istnieje, to jednak zamieniona została na sen.

Pan po swym zmartwychwstaniu powiedział:

„Dana mi jest wszelka moc na niebie i na ziemi” – Mat. 28:18.

Ta moc zostanie użyta we właściwym czasie w celu unicestwienia śmierci, bo On posiada klucze śmierci i piekła (tzn. grobu; por. Obj. 1:18). Czy świat jest obecnie kupiony? Należy odpowiedzieć, że tak. Jezus, umierając na krzyżu, powiedział:

„Ojczy, w ręce twoje polecam ducha mego. I



powiedziawszy to, skonał” – Łuk. 23:46.

Wyrażenie: polecam ducha mego znaczy 'moje życie oddaję w twoje ręce'. Od tej pory życie naszego Pana oddane zostało do depozytu na rzecz rodzaju ludzkiego. I chociaż złożone zostało dziewiętnaście stuleci temu, lecz w dalszym ciągu należy do Niego. Okup w pierwszym rządzie zastosowany jest za Jego Kościół, który wybiera się w obecnym czasie. Pokazane jest to w przypowieści – najpierw człowiek miał wybrać skarb ukryty w roli. Gdy zakończy się wybieranie skarbu, tzn. Kościoła, wtedy Pan zajmie się ziemią, która również należy do Niego. Wybór Kościoła trwa do obecnego czasu, lecz wierzymy, że niedługo się zakończy, bo wskazują na to wydarzenia na świecie jak i pomiędzy ludem Bożym. Największym dowodem zabrania Kościoła będzie przyjęcie przez naród żydowski Chrystusa i uznanie Go za Zbawiciela (por. Rzym. 11:25-26).

Z chwilą przyjęcia Izraela do łaski nastanie czas, że uwielbiony Chrystus jako Głowa i Kościół jako Ciało zajmą się sprawami ziemi. Wówczas zasługa ofiary przekazana zostanie na rachunek rodzaju ludzkiego, a wynikiem tej ofiary będzie ustanowienie Królestwa Bożego na ziemi. Szatan zostanie związany, zło będzie usunięte, a ludzkość wyjdzie z niewoli grzechu na wolność jako dziatki Boże. Nadejdzie czas wzbudzenia umarłych i wszyscy więźniowie grobu i śmierci powrócą do życia na warunkach Nowego Przymierza. Ludzkość przeżywać będzie okres restytucji, czyli stopniowego powrotu do pierwotnej doskonałości. Ziemia ponownie stanie się podobna do ogrodu Eden, ponieważ Chrystus Pan, kupując Kościół, kupił zarazem i całą ziemię, a więc cała ludzkość należy do Niego (1 Tym. 2:5-6).

NIE STAWAJCIE SIĘ NIEWOLNIKAMI LUDZI

Jeśli poznaliśmy wielkość okupu i jego znaczenie, apostoł Paweł nawołuje, abyśmy, jako naśladowcy Jezusa Chrystusa, wystrzegali się popadania w niewolę ludzi. Pan Jezus umarł za nas, On nas odkupił za wielką cenę swojego doskonałego życia, powinniśmy więc swoją wolę poddać pod Jego wolę i być tylko Jego sługami. W Liście do Rzymian pisze: „Czyż nie wiecie, że jeśli się oddajecie jako słudzy w posłuszeństwo, stajecie się sługami tego, komu jesteście posłuszni, czy to grzechu ku śmierci, czy też posłuszeństwu ku sprawiedliwości?” – Rzym. 6:16. Kto staje po stronie grzechu, jest sługą Szatana i jego systemu, natomiast kto poddaje się pod sztandar sprawiedliwości, ten jest sługą Jezusa Chrystusa.

Każdy, kto swoje życie związał z Chrystusem i z Jego świętą Prawdą, jest upominany, żeby stale pamiętał o tym, by swojej woli nikomu nie poddawał, od nikogo nie był zależny. Uwierzyliśmy w Jezusa Chrystusa, z Nim związaliśmy wszystkie nadzieje, dla Niego pragniemy

żyć i umierać. Oto cel naszego poświęconego życia. Niech żadne jednostki lub organizacje nie odbierają nam tego, co poświęciliśmy Panu. Dzieląc się z ludźmi choćby i częściowo tym, co zostało poświęcone Bogu, dopuszczalibyśmy się świętokradztwa, byłoby to cofaniem swojej ofiary z ołtarza.

Rozumie się, że pod tym względem mamy zachować wolność, o której mówi apostoł Paweł: „*Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli*” – Gal. 5:1. Ludzie nie mogą być dla nas naszymi głowami, przewodnikami ani mistrzami. Głową i Mistrzem naszym jest Jezus Chrystus, przewodnikiem zaś duch święty. Gdy tak będziemy pojmować Wolność Chrystusową, będziemy się strzec tego, by popaść w ludzką niewolę. Biblia upomina nas również, żeby wolności Chrystusowej nie nadużywać do ziemskich celów i osobistych ambicji. Zdarzyć się może, że ktoś będzie szermował hasłami wolności, a mimo to będzie przeprowadzał swoje ulubione i ambitne zamiary; w ten sposób postępując, będzie nadużywał tej wolności. Niejednokrotnie przez niewłaściwe rozumienie wolności może ktoś robić w zgromadzeniu wiele zamieszania. Zgromadzenie nie powinno do takiego stanu dopuścić, żeby jednostki zapanowały nad nim lub żeby robiły zamieszanie i w ten sposób niepokoiły zbór. Apostoł Paweł przestrzega przed takim stanem pisząc: „*Bo wy do wolności powołani zostaliście bracia; tylko pod pozorem tej wolności nie pobłażajcie ciału, ale służcie jedni drugim w miłości*” – Gal. 5:13.

Pamiętając na napomnienie apostoelskie bądźmy czujni, abyśmy mogli się ustrzec przed ludzką niewolą i służmy Panu z całego serca, jak mówi Dawid:

„Służcie Panu z radością, przychodźcie przed oblicze Jego z weselem” – Psalm 100:2.

Czy potrafisz odpowiedzieć na pytania:

- Co przedstawiają rola i ukryty w niej skarb?
- Kim jest człowiek, który znalazł skarb – a następnie ukrył go?
- Dlaczego on postąpił w ten sposób?
- Jak rozumieć słowa przypowieści: „uradowany odchodzi, i sprzedaje wszystko, co ma”?
- Czy świat korzysta już obecnie z zasługi ofiary naszego Pana?
- Jeżeli nie, to kiedy to nastąpi?

[Następny artykuł](#)

Kopak Dymitr
R-
„Straż”